goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
12 sierpnia 1943
Nr. 634
Cena w Wilnie 5 fen.

Próby przełamania się Sowietów zostały udaremnione

We wtorek zniszczono 348 czołgów sowieckich. — Nowe ciężkie straty nieprzyjacielskiej floty transportowej.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na odcinku rzeki Mius i w rejonie przyczółka mostowego Kubań zostały zanotowane jedynie słabsze próby przełamania się wroga. Własne przedsięwzięcie ofensywne osiągnęło zamierzony cel.

Na przestrzeni Biełgoroda są w toku ciężkie walki, silne próby przełamania się nieprzyjaciela za pomocą piechoty i czołgów zostały udaremnione po zniszczeniu wysokiej liczby czołgów.

Na odcinku na zachód od Orła załamały się również liczne ataki wroga. Jedynie w zasięgu działalności jednej dywizji pancernej zostały zniszczone 61 czołgów sowieckich.

Również w przestrzeni bojowej na południe i południowy zachód od Wjaźmy prowadził nieprzyjaciel nadal z niezmniejszoną siłą swoje próby przełamania się. Z wyjątkiem pojedyńczych wyłącznie lokalnych przełamań się pozostał cały front zupełnie pewnie w niemieckim ręku.

Na południe od jeziora Ładoga prowadził nieprzyjaciel lokalne ataki, które również zostały udaremnione.

Na froncie wschodnim zniszczono wczoraj 348 czołgów.

Broń powietrzna wspierała we wszystkich ważniejszych punktach za pomocą swych eskadr bojowych, bitwy toczące się na lądzie i odciążała w ten sposób ciężko walczące oddziały.

Na dalekiej północy zajęli niemieccy myśliwcy górscy w niemożliwej do przebycia puszczy pewne stanowisko wyżynne zawzięcie bronione przez wroga i utrzymali je pomimo licznych przeciwataków nieprzyjacielskich, prowadzonych przy pomocy artylerii i broni powietrznej; bolszewicy ponieśli przy tym wysokie straty.

Niemieckie oddziały odbiły na północnym odcinku Sycylii w ruchomych walkach ataki nieprzyjaciela. Na środkowym i południowym odcinku frontu zanotowano jedynie działalność oddziałów wywiadowczych i szturmowych nieprzyjaciela.

Podczas ataków nocnych ciężkich niemieckich samolotów bojowych na nieprzyjacielską flotę transportową przed Augustą i Syrakuzami zatopiono 4 frachtowce o łącznej pojemności 21.000 TRB., 7 dalszych wielkich okrętów, w tym 1 okręt bojowy, zostały ciężko uszkodzone. Podczas dnia zwalczały niemieckie samoloty bojowe w niespodziewanym ataku na wybrzeżu północnym i południowo-zachodnim wyspy miejsca dowozu i wyładowania nieprzyjaciela. Za pomocą rzucania bomb i ostrzeliwania z artylerii pokładowej uszkodziły one 4 transportowce i większą ilość łodzi.

Ubiegłej nocy rzucił nieprzyjaciel bomby zapalające i kruszące na miasto Norymbergę. Powstały szkody i zburzenia w blokach mieszkalnych, w siedliskach kultury i budynkach publicznych. Ludność miała jedyne niewielkie straty, myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły według dotychczasowych meldunków 14 atakujących bombowców.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w nocy na 11 sierpnia z widocznym skutkiem bez własnych strat obiekty wojskowe w środkowej Anglii.

Cztery tygodnie bitwy letniej

BERLIN, 9.8. Czyniąc przegląd pierwszych czterech tygodni bitwy letniej, niemieckie czynniki wojskowe streszczają rezultat tych walk w trzech tezach:

1). Prowadząc ruchomą obronę oddziały niemieckie mogą stale ciężkie zadawać ciosy nieprzyjacielowi;

2). Ciężka broń niemiecka może na skróconej linii frontu skuteczniejszy brać udział, aniżeli poprzednio;

3). Sowiety straciły blisko 600.000 ludzi w jeńcach, zabitych i rannych. Skutki tego nowego, upływu krwi nie dadzą na siebie długo czekać.

Przebieg dotychczasowych czterotygodniowych walk składa się, jak to przedstawiają czynniki wojskowe, z dwuch wielkich rozdziałów. Pierwszy rozpoczął się 5 lipca, gdy dowództwo niemieckie zdecydowało się uderzyć na skonstatowane przygotowania ofensywne Sowietów, zanim jeszcze te wojska zakończyły swoje przegrupowania. Uderzenie osłabiło Sowiety przez stratę okrągło 40.000 jeńców i przez stratę sześć do siedmiu razy większej liczby w zabitych i rannych. Atak sprowokował jednak także jak tego dowództwo niemieckie spodziewało się, ofensywę sowiecką w dogodnym dla Niemców czasie i w terenie, który przez kilku miesięczną wytrwałą pracę został przygotowany do ruchomego prowadzenia walki odpierającej.

Następnie 21 lipca nastąpił główny atak sowiecki. Od tej chwili bolszewicy bez przerwy atakowali linie niemieckie. Niezliczone dywizje i brygady pancerne skrwawiły się przed kilku stanowiskami, o które szczególnie zacięte toczyły się walki, a liczba poległych bolszewików była dwudziesto- i trzydziestokrotnie większa aniżeli liczba jeńców.

Jedynie w rejonie Orla liczyć trzeba, że poległo co najmniej 500.000 bolszewików. Do tego dochodzą jeszcze ciężkie straty Sowietów przy ich ofensywach odciążających na przyczółku mostowym nad Kubanią, nad rzeką Mius nad Srodkowym Dońcem i na południe od jeziora Ładoga.

Atakujące oddziały strzelców i czołgów straciły do 60 procent swego stanu liczbowego i uzbrojenia. Skoro według urzędowych komunikatów niemieckich oddziały wojsk lądowych i broni SS w ostatnich czterech tygodniach zniszczyły same ponad 7.800 czołgów, przy czym nie uwzględniono jeszcze setek czołgów, zniszczonych przez bombowce, to liczba ta oznacza, że co najmniej 130 sowieckich brygad pancernych przestało istnieć.

Tymi ogromnymi stratami udało się wprawdzie Sowietom okupić całkowicie rozbity, militarnie i gospodarczo będący bez znaczenia kawałek ziemi, lecz nie udało się im przełamać frontu niemieckiego ani go też wyważyć z zawias. Wojska niemieckie natomiast osiągnęły cel tkwiący w kruszącej siły nieprzyjaciela bitwie nieszczycielskiej. Zmusiły one Sowiety do walki na z góry wyznaczonej przestrzeni i zdołały opanować nieprzyjacielskie masy. („W. Z.")

Sami Anglicy podkreślają męstwo żołnierzy niemieckich na Sycylii

SZTOKHOLM. (DNB). Komentatorzy rozgłośni londyńskiej, powiadamiając o działaniach wojennych na Sycylii stwierdzają, że Niemcy walczą coraz uparciej i bardziej dziko. Niemożna sobie wyobrażić z jakim fanatyzmem nieliczne dywizje niemieckie stawiały opór nacierającym ze wszystkich stron znacznie przeważającym siłom.

Ze strony angielskich sfer wojskowych oświadczają wręcz, że należy podziwiać siłę odporną tych niemieckich oddziałów, tym bardziej, że walczą przeciw kilkakrotnie liczniejszym siłom.

To, że Montgamery'emu nie udało się dotychczas zachwiać frontu niemieckiego pomimo zastosowania potężnego anglo-amerykańskiego lotnictwa bojowego i ciężkich jednostek morskich wystawia najlepsze świadectwo żołnierzom niemieckim, walczącym na frontach Etny.

Związek Sowiecki w obliczu klęski głodowej

MADRYT (DNB). „Informationes" w komentarzu do sytuacji wojskowej nazywa walki ze Związkiem Sowieckim „bitwą rozstrzygającą", którą Stalin rozpoczął bez względu na atak aliantów na Sycylię, ponieważ potrzebuje on koniecznie dla narodu rosyjskiego chleba Ukrainy. Może on swoim zwolennikom dostarczyć materiał wojenny, lecz zboża w Związku Sowieckim już prawie niema.

Komentator przypomina przy tym pewne wyrażenie amerykańskie, że Hitler byłby niezwyciężalny, gdyby mógł narodowi niemieckiemu dostarczyć chleba. „Niemcy mają chleb" kończy autor „lecz Związek Sowiecki go niema i Stalin nie dopiął tego, aby otrzymać zbiory z Ukrainy. Dlatego też obecna bitwa w Związku Sowieckim

Ciężko uszkodzony lotniskowiec angielski

BERLIN (DNB). Ciężko uszkodzony dn. 31 lipca lotniskowiec angielski „Formidable" przybył do Gibraltaru. Okręt ten należy do klasy najnowszych angielskich lotniskowców i był jeszcze w chwili wybuchu wojny w budowie. Ma on wyporność 23.000 ton i rozporządza silną artylerią i artylerią przeciwlotniczą. Według doniesień z Gibraltaru, „Formidable" doznał tak ciężkich uszkodzeń, że musiano go natychmiast doprowadzić do doku. Lotniskowiec został trafiony kilkakrotnie torpedami lotniczymi, które potworzyły na przednim pokładzie na wysokości pomieszczeń kotła i maszyn trzy i cztero-metrowe dziury. Bomby zniszczyły liczne działa przeciwlotnicze. Atak na okręt miał miejsce w rejonie Sycylii, a skutki jego były takie, że musiał on najpierw dopłynąć do Malty, gdzie wyładował zabitych, następnie wyładował ciężko rannych w Gibraltarze. Na podstawie tych doniesień należy przypuszczać, że „Formidable" na pewien czas nie będzie brał udziału w walkach.

RZYM (DNB). „Messagero" pod tytułem „Nieprzyjaciel na Sycylii" ogłasza artykuł, w którym w dobitnych słowach stara się wzmocnić w narodzie włoskim siłę i chęć oporu.

Nowe sowieckie ataki na południu od jeziora Ładoga krwawo odparte

BERLIN. (DNB). Na terenie wadk na południe od jeziora Ładoga atakowali bolszewicy z niezmniejszoną zajadłością w dniu 6 sierpnia znowu bezskutecznie. Podczas gdy w licznych miejscach nacierający kompanjami lub batalionami bolszewicy już przy rozwijaniu swych linii mogli być rozbici, to punkt ciężkości walk znajdował się na odcinku pewnej dywizji wschodnio-bawarskich strzelców górskich. Po silnym przygotowaniu ataku przez artylerję, miotaczy granatów i dział szybkostrzelnych szturmował nieprzyjaciel w godzinach popołudniowych stanowiska niemieckie przy pomocy głęboko ukształtowanych fal piechoty, wspomaganych miejscami przez czołgi. Przy współudziale artylerii odparli jednak strzelcy górscy każdą próbę bolszewików przedostania się do głównej linii stanowisk niemieckich z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Tym samym także 164-ty atak bolszewicki, który przedsięwzięli oni od początku ofenzywy przeciw temu odcinkowi strzelców górskich — a 17-ty z nich z silnym poparciem czołgów — załamał się.

Ataki nieprzyjacielskie w większości wypadków były poprzedzane huraganowym ogniem artylerii wszelkich kalibrów, podczas gdy opancerzone samoloty bojowe niskim lotem brały udział w walce. Za pomocą granatów, min, bomb i broni pokładowej miały być złamana siła oporu nieustraszonych obrońców. Pomimo ogromnych wysiłków i pomimo wysokich krwawych ofiar, które nieprzyjaciel musiał ponieść, nie udało mu się w żadnym wypadku osiągnąć rozstrzygających wyników. Gdzie w pojedyńczych wypadkach udawało się Sowietom wedrzeć się w linje niemieckie, tam byli oni natychmiast wypierani kontratakami strzelców górskich. Dochodziło przytym do zaciętych walk wręcz. Liczne wozy padły ofiarą broni przeciwpancernej, którą dywizja niszczyła nieprzyjacielskie czołgi. Pewna ilość czołgów pozatem zniszczoną została przez ryzykantów za pomocą środków do walki z bliska.

W taki sposób strzelcy wschodnio-bawarscy, którzy już odznaczyli się znakomicie we Francji, na Bałkanach, na Krecie i w wielkiej walce obronnej na północy frontu wschodniego, także i w tej bitwie wykazali swoją dzielność bojową.

GENEWA (DNB). Współpracownik pisma „New York Times", Herbert L Matthews, stwierdza uparty i zaciekły opór wojsk niemieckich na Sycylii. Pisze on: Wystarczy krótki pobyt na froncie do rozwiania iluzji, jakoby Sycylia była łatwą zdobyczą dla Amerykanów. Jest to trudna bitwa i teraz nastąpi zapewne jej najcięższa część. Niemcy walczą tak uporczywie jak tylko mogą i żołnierze wypróbowani w Tunisie chcieliby znowu chętnie być tam.

W Sowietach lepiej umarłym niż żywym

Wrażenia redaktora serbskiej gazety

BELGRAD (DNB). Redaktor naczelny belgradzkiej południowej gazety „Obnowa", Ratko Sziwadinowicz, w swym sprawozdaniu, wygłoszonym w uniwersytecie w Koloracu, podzielił się swymi wrażeniami, jakich doznał podczas swej podróży do Winnicy. Powiedział on między innymi, że żyjący zrobili na nim daleko gorsze wrażenie niż tysiące ciał w mogiłach masowych.

Naród serbski nie wytrzymałby nawet trzech lat takich warunków i udręczeń, na które Rosjanie byli wystawieni przez reżim bolszewicki w przeciągu 25 lat.

Mieszkańcy opowiadali mu o wypadkach ludożerstwa podczas głodu. Pewien biskup mówił mu, że znaczna część ofiar w Winnicy została aresztowana i skazana na podstawie doniesień ich własnych dzieci. Dzieci te były w szkole szczególnie wychwalane i stawiane jako przykład.

WOŁANIE O DRUGI FRONT

Prawda upomina Anglię i Stany Zjednoczone. Moskwa gani Cziangkaiszeka

SZTOKHOLM. Opublikowane w tych dniach przez „Prawdę" upomnienie pod adresem Anglii i Stanów Zjednoczonych, by w końcu dla odciążenia Sowietów utworzyły drugi front w Europie — wyprawy sycylijskiej Moskwa nie uznaje za drugi front — wywołało w Londynie i w Waszyngtonie znaczne poruszenie i przykrą niespodziankę. Komunikat agencji amerykańskiej z Nowego Jorku głosi: „Alianci przyjęli z pewnym zakłopotaniem skargi „Prawdy" na angielsko-amerykańską obojętność i na brak inicjatywy w planowaniu drugiego frontu. Powołują się jednak oni na kampanię sycylijską, która stanowi znaczny wysiłek militarny krajów anglo-saskich, jak również na ofensywę lotniczą na objekty na kontynencie europejskim".

Anglicy zatem i Amerykanie chociaż Sowiety przy całej swej sympatii dla terroru nie chcą uznać akcji lotniczej za równoznaczną z pomocą odciążenia, utrzymują tezę, że akcję tę należy uważać za wypełnienie obietnic od roku 1941 aż do konferencji Casablanca. Poza tym polityczne sfery Waszyngtonu i Londynu dają do zrozumienia, że nowe sowieckie przynaglania należy tłumaczyć nieudaniem się dalekosiężnych celów bolszewickiej ofensywy letniej.

Bolszewicy zaś, jak się teraz okazuje, wystosowali również pod adresem Czungkingu dość niełaskawe ostrzeżenie. To samo czasopismo „Wojna i klasa robotnicza", któremu poruczono zadanie wytykania aliantom w fachowy spcsob niespełnianie ich militarnych przyrzeczeń, zwraca się w innym artykule przeciwko Cziangkaiszekowi, którego podejrzewa się również o niedostateczne wypełnianie życzeń Moskwy przez to, że i on zbyt silnie dba o własne interesy, a przede wszystkim, że nie dość szybko zezwala na sowietyzację Chin.

Atak swój ubiera organ sowiecki w formę oskarżenia, że rząd czungkingski nie okazuje dość energii wobec pewnych siejących niepokój elementów, które wszędzie wyrażają swoją krytykę. Z początku przychodzi na myśl, że chodzi tutaj o protest przeciwko przejściu szeregu wyższych oficerów czungkingskich na stronę rządu narodowo-chińskiego. Od pewnego czasu ukazują się tego rodzaju symptomy pewnego rozluźnienia w sferach czungkingskich. Lecz nie, artykuł sowiecki ostrzega przed niebezpieczeństwem wojny domowej i możliwością katastrofy militarnej, ponieważ Czangkaiszek toleruje rzekomo antykomunistycznych prowokatorów i spekulantów, którzy, jak Moskwa twierdzi, podminowywują prowadzenie wojny przez Czungking. Dalej pisze się, że wyższe stanowiska w Czungkingu zajmuje wielu defetystów, zwolenników honorowego pokoju z Japonią. Istnienie ich stało się poważnym niebezpieczeństwem. Być może, że w nie dość szybko, zdaniem Moskwy, postępującej sowietyzacji terytorium czungkingskiego tkwi jeden z głównych powodów sowieckiego protestu, lecz być też może, że Moskwa chce już teraz znaleźć kozła ofiarnego na wypadek militarnego lub gospodarczego załamania się rządu czungkingskiego. („W. Z".)

Z dnia

12 Sierpień CZWARTEK Klary

Wschód słońca 4.41 Zachód słońca 19.41

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 20.45 do 4.05.

— SPRZEDAŻ MYDŁA. W miesiącu sierpniu ludność miejska okręgu generalnego otrzyma następujące ilości środków do prania: 1 kawałek mydła zielonego, albo jeden kawałek mydła piankowego, albo jeden kawałek mydła toaletowego i paczkę proszku do prania. Artykuły te będą sprzedawane na kartki 19 okresu wyżywienia na odcinek „F". Ludność wiejska otrzyma po jednym kawałku wyżej wymienionych mydeł, albo 1 paczkę proszku do prania. Dla ludności wiejskiej mydło będzie wydawane na odcinek „EN 4" kart z naddrukiem „K 3". Oba te odcinki mają ważność do dnia 31 sierpnia. Sklepy winny wyliczyć się z zebranych odcinków do dnia 7 września. (f)

— MYDŁO DO GOLENIA. Wszyscy mężczyźni, posiadający karty tytoniowe, którzy ukończyli już 20 lat życia otrzymają po jednym kawałku mydła do golenia na okres 5 miesięcy. Przy sprzedaży sklepy mają prawo żądać od kupujących okazania paszportu dla sprawdzenia czy ma ukończone 20 lat. Ludność miejska otrzyma mydło do golenia na odcinek „5 MA", a ludność wsi na odcinek „5 KA". Oba te odcinki mają ważność do dnia 31 grudnia b. r. Sklepy winny wyliczyć się z zebranych odcinków do dnia 7 stycznia 1944 roku. (f)

— PIES POKĄSAŁ DZIECKO. W tych dniach zameldowano policji, że samopas puszczony pies, należący do niejakiego J. B. pokąsał trzyletnią Alinę Kaczyńską, zamieszkałą przy ulicy Ponarskiej 41—1. Przypominamy jeszcze raz właścicielom psów, że wszystkie psy powinny być koniecznie uwiązane. Na nieprzestrzegających tego przepisu policja będzie spisywać protokuły. (f)

— PROTOKUŁ ZA ŻEBRANIE. Przed paroma dniami na ulicy Algirdo (dawna Piłsudskiego) policja zatrzymała jakąś żebraczkę. Jak się okazało była ta Butlerowa Konstancja, która na żebraninę wychodziła z przytułku, w którym była umieszczona. (f)

Myjcie owoce i jarzyny

Bakterie są to maleńkie jednokomórkowe istoty, odgrywające w życiu człowieka i całym gospodarstwie olbrzymią rolę. Istotki te są tak małe, że wynoszą zaledwie tysiączne części melimetra, tak że można je zobaczyć jedynie przez mikroskop. Wyglądają jak kółeczka, laseczki, przecinki, są rozmaite. Te małe niewinne na pozór istotki noszą choroby i śmierć ludziom. Bakterie są powodem wszystkich chorób zakaźnych i przewodu pokarmowego. Czystość jest wrogiem bakterii.

W okresie wiosennym i letnim wiele ludzi spożywa owoce i surowizny nie myte, chociaż na powierzchni ich roi się od bakterii chorobotwórczych.

Dlaczego?

Czy smak potrawy jest ważniejszą rzeczą od zdrowia? Gdybyśmy mogli widzieć bakterie gołym okiem bez mikroskopu nie dotknęlibyśmy nawet ręką wielu potraw przechodzących przez brudne ręce przekupniów.

Czyż rozum nie może zastąpić oczu?

Niezapominajmy, że przez mycie owoców i jarzyn gorącą wodą unika się chorób zakaźnych i przewodu pokarmowego, których leczenie w okresie wojennym jest bardzo uciążliwe.

Myjcie owocy, jarzyny, pijcie tylko przegotowaną wodę. (p)

ZE SPORTU

Kajlis — Bałtyka

Dzisiaj, dnia 12-go, o godzinie 18-ej w ogrodzie po-Bernardyńskim, odbędzie się mecz koszykówki o mistrzostwo Zw. Zawod. pomiędzy Kajlisem a Bałtyką. Jutro o tej samej godzinie spotkają się drużyny Bałdu fabr. i Bałtyki. W dzisiejszym meczu sędziują: pp. Cenfeldas i Andrulis I, — jutro pp. Minerwin i Kulesza. (K.)

Wojsko — Kajlis

Dzisiaj o godz. 18.30 na Piórmoncie, piłkarze Kailisu spotkają się z drużyną wojskową, która w niedzielę 8-go b. m. przegrała z rep. Wilna w stosunku 2:3 (2:2).

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Wojsko: — Grosse, Wagenaur Herman II, Jabs, Wentzel, Gehlert, Herman I, Leuchter, Lammars, Schwarzenbeck i Tulodetzky.

Kajlis: — Wojnicz, (Rączko I). Zawieja, Brzechwa, Dębski I, Godlewski, Golankiewicz, Wiszniewski, Tomaszewicz, Stundis, Bartaszko, Komar I i II, Bartoszewicz IV i Dębski II. (K.)

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Muza"

„Ostatnie udezenie młotem"

Obecnie wyświetlany przez kino „Muza" program składa się właściwie z dosyć krótkiego filmu „Ostatnie uderzenie młotem" i dwóch dodatków. Sam film „Ostatnie uderzenie młotem" jest to niedawno wyprodukowany w języku rosyjskim film o przymusowej kolektywizacji wsi. Doskonale dobrano charakterystyczne typy wieśniaków, robotnika-agitatora i żyda komisarza. Film życiowy, nie naciągnięty, pomimo wyraźnej tendencji. Inteligentny reżyser świetnie wykonał niektóre momenty np. scenę prowadzenia zesłańsów, kiedy jednocześnie męski chór śpiewa „o kraju, w którym każdy tak wolno oddycha". Tak dobrze nam znany kontrast „sowieckiej rzeczywistości" o piekielnej, gryzącej ironii. Z dodatków szczególnie są interesujące najrozmaitsze zdjęcia „Spacer po U. S. A.", pozbierane z różnych amerykańskich tygodników. Oprócz tego ładny dodatek górski, piękne widoki, a szczególnie trudne do nakręcania i zasługujące na uznanie dla operatora zdjęcia z emocjonującej jazdy na nartach. (f)

Fałszerze i złodzieje kart żywnościowych

ponieśli zasłużoną karę

RYGA (ON). Przed sądem specjalnym odpowiadało szereg osób, oskarżonych o wykroczenia przeciwko rozporządzeniom o gospodarce wojennej. Drukarz Oswald Kuptsch sfałszował względnie przywłaszczył sobie ordery na ogólną ilość 900 litrów wódki, 90 kart żywnościowych oraz około 250 odcinków B na otrzymanie spirytualiów. Za kupione na podstawie kart żywnościowych towary Kuptsch przeznaczył po części dla siebie samego, częściowo jednak odprzedał je innym osobom. Sprzedał on przy tym n .p. mięsa za 30 RM, masła za 60 RM i t. d. Ordery na wódkę oddał K. swojemu zlęciowi Imantsowi Weinbergsowi, otrzymując tytułem pośrednictwa za każdy litr wódki 56 RM Weinbergs odprzedał następnie te ordery dalej po 70 RM. Z zeznań Weinbergsa wynika, że otrzymał on od Kuptscha ordery na 50 litrów wódki, którą odprzedał flaszkami restauracjom.

Również drukarz Isaks przywłaszczył sobie około 30 kart żywnościowych i zużył sam zakupione na ich podstawie towary. W ten sam sposób uzyskał również posłaniec Eugen Goldbergs trzy karty żywnościowe. Nie tak skromny był oskarżony Rudolf Dikners, który ukradł od razu cały arkusz nie rozciętych jeszcze kart żywnościowych. Stanisław Kampans, który otrzymał od niego część kart żywnościowych, okązał swą wdzięczność w ten sposób, że dostarczył swemu koledze po fachu towary włókiennicze i dwa złote pierścionki po cenach spekulacyjnych.

Sąd specjalny uznał wszystkich oskarżonych winnymi przekroczenia rozporządzeń o gospodarce wojennej i orzekł następujące kary: Oswald Kuptsch, lat 46, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. Imants Weinbergs, lat 21, na dwa lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem obydwuch praw obywatelskich w czasie odbywania kary, dalej na Kuptscha nałożono grzywnę 60.000 RM a na Weinbergsa 8.000 RM. Juliusz Isaks otrzymał osiem miesięcy. Rudolf Dikners cztery miesiące i Stanisław Kampans rok więzienia, ostatniego ukarano ponadto grzywną w wysokości 12.000 RM. 18-letni Eugen Goldbergs skazany został na trzy miesiące więzienia.

W uzasadnieniu wyroku podkreślił przewodniczący sądu specjalnego, że oskarżeni są złodziejami wojennymi i spekulantami pierwszej klasy. Nadużyli oni w ordynarny sposób zaufania, którym ich obdarzono i wzbogacili się kosztem swoich współobywateli.

Podziękowanie.

Pani Dr. **Swidowej** i Pani Dr. **Wołodkowiczównie** oraz całemu personelowi Szpitala Zakaźnego (oddział dyfterytowy) za troskliwą opiekę i uratowanie zdrowia naszej córki Jani Lubojackiej składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzice.

Panu Dr. **K. Pigulewskiemu** i panu Dr. **S. Świerzewskiemu** za nader czynną i zupełnie bezinteresowną pomoc okazaną w nagłej chorobie naszej córki Jani Lubojackiej, oraz wszystkim Koleżankom i Znajomym składają najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzice.

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej Matki i Babki

ś. † p.

Heleny ze Śmigielskich

Trzeciakowej

właścicielki maj. Rudoszany, ziemi Wileńskiej, odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy dn. 13 b. m. o godz. 9 w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Córki, Synowe, Synowie i Wnukowie

W 7-my dzień od zgonu

ś. † p.

Józefa Sieniuca

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele O. O. Redemptorystów na Pośpieszcie dnia 1[illegible] sierpnia o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Lokatorzy

W piątą rocznicę śmierci

ś. † p.

Inż. Witolda Sobańskiego

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dn. 14 sierpnia b. r. w sobotę w kościele św Katarzyny o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

Żona, Córka i Zięć.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 16. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".